



Sygn. akt III UK 190/16

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 14 września 2017 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jolanta Strusińska-Żukowska (przewodniczący)

SSN Dawid Miąsik

SSN Romualda Spyt (sprawozdawca)

Protokolant Małgorzata Beczek

w sprawie z odwołania A. S. i B. Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością w S.
od decyzji Zakładu Ubezpieczeń Społecznych Oddziału w S.
o podleganie ubezpieczeniom społecznym,
po rozpoznaniu na rozprawie w Izbie Pracy, Ubezpieczeń Społecznych i Spraw
Publicznych w dniu 14 września 2017 r.,
skarg kasacyjnych odwołujących się od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)
z dnia 21 marca 2016 r., sygn. akt III AUa (...),

- 1. oddala skargi kasacyjne,**
- 2. odstępuje od obciążenia skarżących kosztami postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Decyzją z dnia 27 maja 2014 r. Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. stwierdził, że A. S. nie podlega jako pracownik płatnika składek „B.” Spółki z o.o.

w S. ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowemu, chorobowemu i wypadkowemu od 6 lutego 2012 r.

Wyrokiem z 21 stycznia 2015 r. Sąd Okręgowy w S. zmienił zaskarżoną decyzję w ten sposób, że ustalił, iż A. S. podlega obowiązkowo ubezpieczeniom emerytalnemu, rentowym, chorobowemu i wypadkowemu z tytułu zatrudnienia na podstawie umowy o pracę u płatnika składek „B.” Spółki z ograniczoną odpowiedzialnością z siedzibą w S. od 6 lutego 2012 r.

W wyniku apelacji organu rentowego, Sąd Apelacyjny w (...) wyrokiem z dnia 21 marca 2016 r. zmienił zaskarżony wyrok i oddalił odwołanie.

Sąd drugiej instancji wskazał, że bezsporne w sprawie pozostawało, że ubezpieczona była współnikiem Spółki i jej prezesem. Z dniem 6 lutego 2012 r. między ubezpieczoną a Spółką została zawarta umowa o pracę na czas nieokreślony na stanowisku prezesa firmy. Wysokość wynagrodzenia ustalono na kwotę 21.000 zł miesięcznie. W jego ocenie, analiza zebranego w sprawie materiału dowodowego nie pozwala uznać, że A. S. faktycznie świadczyła pracę na podstawie umowy o pracę zawartej z płatnikiem „B.” Spółką z o.o. w S.. W rezultacie zawartej umowy o pracę w dniu 6 lutego 2012 r. nie powstał stosunek prawny odpowiadający kryteriom z art. 22 § 1 k.p. Ubezpieczona A. S. (prezes zarządu spółki z o.o.) posiada 98 udziałów, przy ogólnym stanie udziałów 100, a jej matka B. S. posiada 2 udziały. W ugruntowanym już orzecznictwie, co do zasady także dwuosobowa spółka z ograniczoną odpowiedzialnością, której jeden ze współników zachował zdecydowaną większość udziałów, a tym samym ma pozycję dominującą, nie może być pracodawcą współnika. W takiej sytuacji bowiem nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego współnika.

Zdaniem Sądu Apelacyjnego, stosunek, który powstał między Spółką, a pracującą w niej ubezpieczoną, nie spełniał cech wymaganych dla stosunku pracy, bowiem nie można mu przypisać podstawowej cechy stosunku pracy, jaką jest podporządkowanie pracownicze. Pracy ubezpieczonej nie można zakwalifikować jako wykonywanej na rzecz pracodawcy i pod jego kierownictwem, jeżeli jedynym reprezentantem, prezesem i większościovym udziałowcem jest ona sama. W Spółce nie było osoby, której ubezpieczona by była podporządkowana w pracy.

Jeżeli jedną i tą samą osobą jest jednocześnie pracodawca i pracownik, nie można mówić o istnieniu stosunku pracowniczego. W sytuacjach, w których status właściciela kapitału pokrywa się ze statusem pracownika, nie można mówić o zatrudnieniu w ramach stosunku pracy. Ubezpieczona wykonywała czynności na rzecz samej siebie i we własnym interesie. To ją obciążało ryzyko za ewentualne nieprawidłowości w wykonaniu zadań pracowniczych. W takim układzie dochodziło także do przesunięcia majątkowego w ramach majątku w zasadzie jedynego wspólnika, a zatem nie zachodziła przesłanka odpłatności pracy.

Ubezpieczona A. S. oraz „B.” Spółka z o.o. w S. zaskarżyły ten wyrok skargą kasacyjną w całości, zarzucając mu naruszenie prawa materialnego: art. 22 § 1 k.p., przez błędną wykładnię wyrażającą się w przyjęciu, że w rezultacie zawartej przez ubezpieczoną i płatnika umowy o pracę z dnia 6 lutego 2012 r. nie mógł powstać (i w konsekwencji nie powstał) stosunek pracy odpowiadający kryteriom wskazanym w tym przepisie z uwagi na brak elementu „podporządkowania” w relacji pomiędzy ubezpieczoną jako pracownikiem a płatnikiem jako pracodawcą, a także z uwagi na to, że zadania ubezpieczonej jako pracownika pokrywały się z jej zadaniami jako członka zarządu spółki oraz że nie zachodziła przesłanka odpłatności pracy z uwagi na brak przesunięcia w majątku w zasadzie jedynego wspólnika, podczas gdy prawidłowa wykładnia tego przepisu wymaga przyjęcia, że podległość wobec pracodawcy - spółki wyraża się w respektowaniu uchwał wspólników i w wypełnianiu obowiązków określonych w Kodeksie spółek handlowych ciążyących z jednej strony na spółce, z drugiej zaś na członku zarządu, pozycja członka zarządu może być ukształtowana, zgodnie z zasadą wolności umów, również na podstawie umowy o pracę, natomiast przesłanka odpłatności pracy w wypadku istnienia drugiego wspólnika w Spółce jest spełniona; art. 203 § 1 k.s.h., wyrażające się w przyjęciu, że zadania ubezpieczonej jako pracownika, w sposób jakoby niedopuszczalny pokrywały się z jej zadaniami jako członka zarządu Spółki w sytuacji, gdy z art. 203 § 1 k.s.h. wprost wynika możliwość zatrudnienia członków zarządu spółki z ograniczoną odpowiedzialnością na podstawie umowy o pracę; art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jednolity tekst: Dz.U. z 2017 r., poz. 63 ze zm.; dalej ustawa systemowa) - *a contrario*, który każe traktować wspólnika jednoosobowej

spółki z ograniczoną odpowiedzialności jak osobę prowadzącą jednoosobową działalność gospodarczą i na zasadach przewidzianych dla takiego przedsiębiorcy obejmuje wspólnika jednoosobowej spółki z ograniczoną odpowiedzialnością obowiązkowymi ubezpieczeniami społecznymi, gdyż wykluczone byłoby objęcie takiego wspólnika ubezpieczeniami na podstawie niedopuszczalnego pracowniczego stosunku z własną spółką, a jednocześnie brak jest obowiązkowego objęcia ubezpieczeniami społecznymi wspólników nie jednoosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialności - niezależnie do ilości posiadanych przez drugiego wspólnika udziałów, nawet przy założeniu istnienia „niemalże jednego wspólnika”, gdyż właśnie w każdej spółce nie jednoosobowej dopuszczalny jest stosunek pracy wspólnika (w tym większościowego) w stosunku do spółki; art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, sporządzonej dnia 4 listopada 1950 r. w Rzymie (Dz. U. z 1993 r. Nr 61, poz. 284 ze zm.), przez niewzięcie pod uwagę sposobu postępowania Zakładu, który przeprowadził kontrolę u płatnika w 2012 r. zakończonej pozytywnym rozstrzygnięciem i wypłatą zasiłku ubezpieczonej (dorożumiana pozytywna decyzja), a następnie ponownie ZUS prowadził postępowanie w tej samej sprawie bez pojawienia się jakichkolwiek nowych dowodów i wydał dokładnie odmienną decyzję zaskarżoną w niniejszym postępowaniu.

Skarżące zarzuciły także mające istotny wpływ na wynik sprawy naruszenie prawa procesowego, tj. art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c., tj.: niewyjaśnienie podstawy prawnej przez Sąd drugiej instancji, który całkowicie pominął odniesienie się do rozważań Sądu pierwszej instancji dotyczących kontroli u płatnika w 2012 r., która zakończyła się pozytywnym rozstrzygnięciem i wypłatą zasiłku ubezpieczonej (dorożumiana pozytywna decyzja), co w konsekwencji prowadzi do tego, iż zaskarżony wyrok wymyka się kontroli kasacyjnej.

W odpowiedzi na skargę Zakład Ubezpieczeń Społecznych Oddział w S. wniósł o jej nieprzyjęcie do rozpoznania, ewentualnie o jej oddalenie i zasądzenie od powódki na swoją rzecz kosztów postępowania kasacyjnego.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Dla objęcia pracowniczym ubezpieczeniem społecznym zasadnicze

znaczenie ma to, czy strony umowy pozostawały w stosunku pracy (art. 8 ust. 1 ustawy systemowej). O tym zaś, czy strony istotnie w takim stosunku pozostawały i stosunek ten stanowi tytuł ubezpieczeń społecznych, nie decyduje samo formalne zawarcie umowy o pracę, wypłata wynagrodzenia, przystąpienie do ubezpieczenia i opłacenie składki, wystawienie świadectwa pracy, ale faktyczne i rzeczywiste realizowanie elementów charakterystycznych dla stosunku pracy, a wynikających z art. 22 § 1 k.p. (wyroki Sądu Najwyższego z: 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236; 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412; 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783). Treść oświadczeń woli złożonych przez strony przy zawieraniu umowy o pracę nie ma więc rozstrzygającego znaczenia dla kwalifikacji danego stosunku prawnego służącego pozyskiwaniu „pracy” jako stosunku pracy (wyroki Sądu Najwyższego z: 17 maja 2016 r., I PK 139/15, LEX nr 2057610; 26 lutego 2013 r., I UK 472/12, LEX nr 1356412 17 marca 2016 r., III UK 83/15, LEX nr 2026236). Istotne jest, aby stosunek pracy zrealizował się przez wykonywanie zatrudnienia o cechach pracowniczych. Zasadnicze znaczenie w procesie sądowego badania, czy dany stosunek prawny jest stosunkiem pracy, ma ustalenie faktyczne, czy praca wykonywana w ramach badanego stosunku prawnego rzeczywiście ma cechy wymienione w art. 22 § 1 k.p. W tym celu bada się okoliczności i warunki, w jakich dana osoba wykonuje czynności na rzecz innego podmiotu prawa i dopiero w wyniku tego badania (poczynienia stosownych ustaleń) rozstrzyga się, czy czynności te świadczone są w warunkach wskazujących na stosunek pracy.

Zgodnie z utrwalonymi poglądami orzecznictwa i doktryny, cechą wyróżniającą stosunek pracy spośród innych kategorii stosunków prawnych jest podporządkowanie pracownika (obok osobistego świadczenia pracy). Na podporządkowanie składa się kilka elementów (co do sposobu wykonania pracy, co do czasu oraz co do miejsca), przy czym nie jest konieczne, by w każdym stanie faktycznym elementy te wystąpiły łącznie, z uwagi na potrzebę dostosowania realiów wykonywania stosunku pracy do sposobu działania współczesnej gospodarki, wymagającej w wielu branżach większej samodzielności i niezależności (a przez to kreatywności) pracownika. Istota pracowniczego podporządkowania sprowadza się jednak do tego, że pracownik nie ma

samodzielności w określaniu bieżących zadań, ponieważ to należy do sfery pracodawcy organizującego proces pracy (wyrok Sądu Najwyższego z 18 lutego 2016 r., II PK 352/14, LEX nr 2004192).

W dotychczasowych judykatach przyjmowano założenie, zgodnie z którym jednoosobowa spółka z o.o. jest szczególną formą prowadzenia działalności gospodarczej na „własny” rachunek, nawet gdy jest on przez konstrukcję (fikcję) osoby prawnej oddzielony od osobistego majątku jedynego wspólnika (wyrok Sądu Najwyższego z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09 i powołane tam orzeczenia). Dlatego nie tylko brak podporządkowania pracowniczego w rozumieniu art. 22 § 1 k.p. przemawia przeciwko przyjęciu pracowniczego stosunku zatrudnienia. Sprzeciwia się temu także zasadnicza sprzeczność pomiędzy właścicielskim a pracowniczym statusem zainteresowanego, jaka pojawia się w takim przypadku. Koncepcja stosunku pracy opiera się na teorii, według której podstawą ustroju pracy jest wymiana świadczeń między dwoma kontrahentami: właścicielem środków produkcji (podmiotem zatrudniającym) a pracownikiem (wyrok Sądu Najwyższego z 1 czerwca 2010 r., II UK 34/10, LEX nr 619639). Z tego punktu widzenia, w świetle cech stosunku pracy oraz ustroju prawa pracy, którego podstawą jest wymiana świadczeń między właścicielem środków produkcji a pracownikiem, jedyny (lub niemal jedyny) wspólnik spółki z o.o. co do zasady nie może pozostawać z tą spółką w stosunku pracy, gdyż w takim przypadku status wykonawcy pracy (pracownika) zostaje „wchłonięty” przez status właściciela kapitału (pracodawcy). Jedyny wspólnik w takiej sytuacji wykonuje czynności (nawet typowo pracownicze) na rzecz samego siebie (we własnym interesie) i na swoje własne ryzyko produkcyjne, gospodarcze i socjalne. Jedyny wspólnik jest od pracodawcy (spółki z o.o.) niezależny ekonomicznie, gdyż - skoro do przesunięcia majątkowego dochodzi w ramach majątku samego wspólnika - nie zachodzi przesłanka odpłatności pracy, a nadto to on sam (jednoosobowy wspólnik) dyktuje sposób działania jako zgromadzenie wspólników (wyroki Sądu Najwyższego z: 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; tak również Z. Hajn, *Zatrudnienie (się) we własnym zakładzie pracy w świetle ustrojowych podstaw prawa pracy (w:) Współczesne problemy prawa pracy i ubezpieczeń społecznych*, pod red. L. Florka i Ł. Pisarczyka, Warszawa

2011, s. 195 i nast.).

Dlatego w dotychczasowym orzecznictwie Sądu Najwyższego dotyczącym pracowniczego zatrudnienia jedyne go wspólnika na stanowiskach zarządczych, Sąd Najwyższy uznawał, że wspólnik jednoosobowej spółki z o.o. podlega ubezpieczeniu społecznemu z tytułu prowadzenia działalności pozarolniczej, a nie w ramach tytułu pracowniczego, ponieważ niespełniona jest przesłanka podporządkowania pracowniczego oraz w istocie niespełniona jest przesłanka odpłatności pracy, gdyż do przesunięcia majątkowego dochodzi faktycznie w ramach majątku samego wspólnika (wyroki Sądu Najwyższego z: 11 września 2013 r., II UK 36/13, LEX nr 1391783; 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, OSNP 2012 nr 17-18, poz. 225; 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08, M.P.Pr. 2009 nr 5, s. 268-271).

Jednocześnie w dotychczasowej judykaturze dopuszcza się pracownicze zatrudnianie wspólników wieloosobowych spółek z ograniczoną odpowiedzialnością na stanowiskach członków zarządu (uchwała Sądu Najwyższego z: 8 marca 1995 r., I PZP 7/95, OSNAPIUS 1995 nr 18, poz. 227; wyroki Sądu Najwyższego z: 16 grudnia 1998 r., II UKN 394/98, OSNAPIUS 2000 nr 4, poz. 159; 2 lipca 1998 r., II UKN 112/98, OSNAPIUS 2000 nr 2, poz. 66; 14 marca 2001 r., II UKN 268/00, LEX nr 551026; 23 października 2006 r., I PK 113/06, Pr.Pracy 2007 nr 1, s. 35; z 7 kwietnia 2010 r., II UK 357/09, LEX nr 987623; 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990). Jednakże, gdy udział w kapitale zakładowym spółki innych wspólników pozostaje iluzoryczny, Sąd Najwyższy nie uznaje takiego zatrudnienia za zatrudnienie pracownicze (wyroki Sądu Najwyższego z: 7 kwietnia 2010 r., II UK 177/09, LEX nr 599767; wyrok z dnia 3 sierpnia 2011 r., I UK 8/11, LEX nr 1043990).

Dozwolone jest więc zatrudnianie wspólnika dwuosobowej spółki z o.o., w tym także na stanowiskach zarządczych, pod warunkiem jednakże, że z ustaleń faktycznych wynika, że był on poddany zarówno ekonomicznej zależności od swojego pracodawcy, jak i formalnemu nadzorowi sprawowanemu przez zgromadzenie wspólników, na którym podjęcie uchwał wymagało uzyskania takiej kwalifikowanej większości głosów, że posiadane przez wspólnika-zarządcę udziały własnościowe jako wspólnika większościowego nie dawały mu statusu wspólnika dominującego, który mógłby samodzielnie decydować w sprawach istotnych dla

spółki (przywołany wyżej wyrok Sądu Najwyższego z 16 grudnia 2008 r., I UK 162/08).

W świetle powyższego nie można zaakceptować stanowiska skarżących, że podległość A. S. wobec pracodawcy - Spółki wyrażała się w respektowaniu uchwał wspólników i w wypełnianiu obowiązków określonych w Kodeksie spółek handlowych ciężących z jednej strony na Spółce, z drugiej zaś na członku zarządu, Skarżący nie zaprzeczają ustaleniom Sądu drugiej instancji, że „ubezpieczona A. S. posiada 98 udziałów, przy ogólnym stanie udziałów 100, a jej matka B. S. posiada 2 udziały”. W takim zaś przypadku nie ma zastosowania teoria autonomicznego podporządkowania pracowniczego osoby zarządzającej zakładem pracy, która polega na tym, że pomimo formalnego braku osoby przełożonej, pod kierownictwem której wykonywana jest praca, stosunek ten nie traci cech stosunku pracy z uwagi właśnie na fakt podlegania pracodawcy-spółce, uchwałom wspólników i wypełnianiu obowiązków wynikających z przepisów prawa dotyczących danej spółki. Model autonomicznego podporządkowania z pewnością nie dotyczy sytuacji, w której „autonomicznie podporządkowany” miałby być podporządkowany w istocie własnym decyzjom formalnie podjętym jako uchwały wspólników. Udziały własnościowe dawały A. S. status wspólnika dominującego, a w konsekwencji to ona samodzielnie decydowała w sprawach istotnych dla Spółki. Nie ma znaczenia, że drugi wspólnik czynnie brał udział w prowadzeniu spraw spółki i zarządzaniu Spółką - posiadał pełnomocnictwa do działania w imieniu Spółki, skoro jego udział właścicielski powodował, że w sprawach zastrzeżonych dla zgromadzenia wspólników jego głos nie miał decydującego znaczenia.

W rezultacie nie jest zasadny zarzut błędnej wykładni art. 22 § 1 k.p.

Z powyższych względów nie ma znaczenia podniesiony zarzut naruszenia art. 203 § 1 k.s.h., gdyż niezależnie od pytania, czy pokrywanie się obowiązków pracowniczych członka zarządu z zadaniami wynikającymi z tej funkcji, odbiera nawiązanemu stosunkowi prawnemu cech stosunku pracy, to taki skutek wywołuje brak pracowniczego podporządkowania.

Odnosząc się do kwestii nieuwzględnienia art. 8 ust. 6 pkt 4 ustawy systemowej, należy zauważyć, że członek zarządu pełni swoją funkcję w spółce na podstawie stosunku wewnątrzorganizacyjnego, który jest następstwem powołania

go do pełnienia tej funkcji. Nie ma natomiast obowiązku nawiązywania dodatkowego stosunku prawnego z członkiem zarządu. Powołanie na członka zarządu może nastąpić zarówno za wynagrodzeniem jak i bez wynagrodzenia. W praktyce najczęściej jednak obok faktu powołania na członka zarządu (a więc stosunku wewnątrzorganizacyjnego) nawiązywany jest dodatkowy stosunek zobowiązaniowy. Członek zarządu w spółce kapitałowej może wykonywać swe obowiązki na podstawie umowy o pracę lub umowy cywilnoprawnej (np. umowy zlecenia, umowy o świadczenie usług, kontraktu menadżerskiego czy innej umowy nienazwanej), który również stanowi tytuł do ubezpieczenia społecznego. To, że danemu stosunkowi prawnemu odmówiono przymiotu stosunku pracy, nie oznacza zatem automatycznie brak jakiegokolwiek tytułu ubezpieczenia. Jednakże zgodnie z utrwaloną linią judykatury, w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych przedmiot rozpoznania sprawy sądowej wyznacza decyzja organu rentowego, od której wniesiono odwołanie - art. 477⁹ k.p.c., art. 477¹⁴ k.p.c. (por. postanowienia Sądu Najwyższego: z dnia 22 lutego 2012 r., II UK 275/11, LEX nr 1215286; z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, LEX nr 844747; z dnia 18 lutego 2010 r., III UK 75/09, OSNP 2011 nr 15-16, poz. 215; z dnia 3 lutego 2010 r., II UK 314/09, LEX nr 604214). Sprawa, w której wniesiona została skarga kasacyjna, wszczęta została odwołaniem od decyzji stwierdzającej, że ubezpieczona nie podlega obowiązkowo ubezpieczeniom społecznym jako pracownik u płatnika składek. W sprawie tej zatem poza kognicją sądu orzekającego pozostaje kwestia innego tytułu ubezpieczenia społecznego A. S., o którym powinien rozstrzygnąć organ rentowy w sprawie z wniosku o zasiłek z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa - biorąc pod uwagę ważną umowę, na mocy której odwołująca się wykonywała czynności zarządcze odpłatnie. W świetle przepisów ustawy z dnia 25 czerwca 1999 r. o świadczeniach pieniężnych z ubezpieczenia społecznego w razie choroby i macierzyństwa (jednolity tekst: Dz. U. z 2017 r., poz. 1368), istnieje jedno prawo do zasiłku - niezależnie od tytułu ubezpieczenia (tytuł ubezpieczenia ma znaczenie jedynie przy ustalaniu podstawy wymiaru zasiłku).

Mając na względzie zarzut niezastosowania art. 2 Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz art. 1 protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności, należy mieć na uwadze, że bazuje on na

wyroku Trybunału z dnia 15 września 2009 r. nr 10373/05 w sprawie Moskal przeciwko Polsce. W wyroku tym przyjęto, że ustawodawstwo przyznające prawo do wypłaty świadczenia z zakresu zabezpieczenia społecznego - uwarunkowanego lub nieuwarunkowanego odprowadzaniem wcześniejszych składek musi zostać uznane za ustawodawstwo generujące interes majątkowy wchodzący w zakres stosowania art. 1 Protokołu nr 1 w odniesieniu do osób spełniających wymogi stawiane przez przedmiotowe ustawodawstwo. W niniejszej sprawie nie mamy do czynienia z prawem do wypłaty świadczenia (zasiłku chorobowego, macierzyńskiego), a jedynie z deklaratoryjną decyzją organu rentowego o podleganiu ubezpieczeniom społecznym z mocy ustawy. Ponieważ publicznoprawny stosunek ubezpieczenia społecznego powstaje (istnieje) *ex lege*, to wydawana przez organ rentowy na podstawie art. 83 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy systemowej decyzja w indywidualnej sprawie dotyczącej zgłaszania do ubezpieczeń społecznych oraz przebiegu tych ubezpieczeń jedynie potwierdza podleganie ubezpieczeniu niezależnie od woli ubezpieczonego i płatnika czy organu rentowego. Skutek w postaci podlegania ubezpieczeniom społecznym powstaje z mocy prawa i trwa przez cały czas spełnienia warunków określonych w normie art. 13 ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych. Decyzja organu rentowego ma w tej sytuacji charakter deklaratoryjny, gdyż stwierdza jedynie istnienie opisanej w tym przepisie sytuacji prawnej, ale jej nie tworzy ani nie kształtuje (zob. np. wyrok Sadu Najwyższego z dnia 6 sierpnia 2014 r., II UK 523/13, OSNP 2015 nr 12, poz. 167). Inaczej jest w przypadku decyzji o objęciu danej osoby systemem rolniczego ubezpieczenia społecznego, na skutek jej wyboru pomiędzy tym ubezpieczeniem a ubezpieczeniem społecznym osób prowadzących działalność gospodarczą (art. 5a ustawy z dnia 20 grudnia 1990 r. o ubezpieczeniu społecznym rolników; jednolity tekst: Dz. U. z 1998 r. Nr 7, poz. 25 ze zm.). Decyzja tak ma charakter prawnokształtujący dlatego, że prowadzi do wyłączenia jej z ubezpieczenia osób prowadzących działalność gospodarczą. W takim przypadku Sąd Najwyższy przyjmuje, że decyzja taka nie może działać wstecz (zob. np. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 11 maja 2005 r., III UK 28/05, OSNP 2005 nr 23, poz. 380).

Choć niewątpliwie rozstrzygnięcie o istnieniu tytułu ubezpieczenia

społecznego stanowi prejudykat przy ustaleniu uprawnień do zasiłku chorobowego czy macierzyńskiego, niemniej jednak negatywna w tym zakresie decyzja organu rentowego (o niepodleganiu ubezpieczeniom) nie kreuje obowiązku zwrotu pobranego świadczenia. Nie ingeruje zatem w prawo własności wskutek przyjęcia środka pozbawiającego ubezpieczoną przyznanego wcześniej świadczenia. Wszelkie więc argumenty dotyczące tej kwestii (powołane przez Sąd pierwszej instancji, a za nim przez skarżących) mogą być rozpatrywane w razie żądania zwrotu zasiłku macierzyńskiego (bez wnikania obecnie w ich zasadność).

Omawiana decyzja nie jest też decyzją o ponownym ustaleniu prawa do świadczenia (zasiłku chorobowego, macierzyńskiego) na podstawie art. 83a ust. 1 ustawy systemowej, a w związku z tym nie może być mowy o weryfikowaniu z urzędu, na niekorzyść świadczeniobiorcy, w każdym czasie (bezterminowo), prawa do świadczenia przyznanego na podstawie prawomocnej decyzji, co Trybunał Konstytucyjny uznał za niezgodne z art. 2 Konstytucji RP w wyroku z dnia 28 lutego 2012 r., K 5/11 (OTK-A 2012 nr 2, poz. 16).

Na koniec zaś dodać należy, że ani niewskazanie przez Sąd drugiej instancji podstawy prawnej rozstrzygnięcia, ani też nieodniesienie się do rozważań Sądu pierwszej instancji dotyczących kontroli u płatnika w 2012 r., która zakończyła się pozytywnym rozstrzygnięciem i wypłatą zasiłku ubezpieczonej, nie ma wpływu na wynik sprawy. Zatem zarzut naruszenia art. 328 § 2 k.p.c. w związku z art. 391 k.p.c. nie może stanowić skutecznej podstawy kasacyjnej (zob. art. 398³ § 1 pkt 2 k.p.c.).

Mając na uwadze powyższe Sąd Najwyższy na podstawie art. 498¹⁴ k.p.c. orzekł jak w sentencji. O kosztach postępowania kasacyjnego rozstrzygnięto na mocy art. 102 k.p.c.

r.g.